

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **18 listopada 2015 roku**

Sąd Rejonowy w Ostrołęce Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący **SSR Waldemar Ustaszewski**

Protokolant st. sekr. sąd. Agnieszka Biedka

przy udziale Prokuratora Karoliny Szulkowskiej

oskarżyciela posiłkowego J. M.

po rozpoznaniu w dniu 17.11.2015r.

sprawy K. G.

syna A. i D. z d. W.

urodz. (...) w O.

**oskarżonego o to, że:** w dniu 28 stycznia 2013 roku w O. na ul. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym ( Dz. U. z 2005 r. nr 108, poz. 908, z późn. zm. ) w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) na terenie zabudowanym, na łuku drogi w prawo, jadąc z nadmierną prędkością nie dostosowaną do panujących warunków drogowych i nie zapewniającą panowania nad pojazdem stracił panowanie nad pojazdem zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się z prawidłowo poruszającym się nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku ruchu samochodem ciężarowym marki S. (...) nr rej. (...) wraz z przyczepą marki (...) nr rej. (...), którym kierował K. B. w wyniku czego pasażer samochodu marki O. (...) K. M. zmarł po przewiezieniu do Szpitala w O.

**to jest o czyn z art. 177 §2 kk**

**orzeka:**

I. **K. G.** w ramach zarzuconego mu czynu uznaje za winnego tego że w dniu 28 stycznia 2013 roku w O. na ul. (...) na terenie zabudowanym naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki o. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował techniki i taktyki jazdy do panujących warunków na drodze i stanu drogi, której asfaltowa nawierzchnia pokryta była opadami atmosferycznymi, posiadała uszkodzone miejscowo krawędzie jezdni oraz nierówne, nieutwardzone pobocze, zjechał na krawędź jezdni i pobocze w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się z prawidłowo poruszającym się z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym marki s. (...) o nr rej. (...) wraz z przyczepą s. (...) o nr rej. (...) wskutek czego pasażer samochodu o. (...) K. M. odniósł obrażenia ciała skutkujące śmiercią, to jest czynu wypełniającego dyspozycję art.177§2 kk w zw. z art.4§1 kk i za tak przypisany czyn na podstawie tego przepisu skazuje go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art.69§1 i 2 kk w zw. z art.70§1 pkt 1 kk w zw. z art.4§1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby lat 2 (dwóch);

III. na podstawie art.71§1 kk w zw. z art.4§1 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych przyjmując jedną stawkę za równą

kwocie 20 (dwudziestu) złotych;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych opłaty oraz na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. M. poniesione prze nią wydatki.

**II K 1040/14**

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. G. i K. M. pracowali w jednym zakładzie pracy w O.. Ponieważ obaj mieszkali w O., do pracy dojeżdżali przeważnie wspólnie, jednym samochodem naprzemiennie. Trasa wojewódzka W 627 z O. do O. biegnie m.in. ul. (...) w O.. Stan tej drogi, szczególnie jej nawierzchni i poboczy w przebiegu tej ulicy był słaby, wielokrotnie krytykowane w mediach brak przeprowadzenia remontu tej drogi.

W dniu 28 stycznia 2013 roku K. G. i K. M. wracali z pracy samochodem marki o. (...) o nr rej (...) stanowiącym własność K. G. i on kierował pojazdem. Około godz. 17 byli już w O. i jechali ul. (...). Warunki drogowe i atmosferyczne były utrudnione. Było już ciemno, na jezdni zalegało błoto pośniegowe a pobocza były zasypane śniegiem, temperatura powietrza wynosiła -5 stopni.

Pomiędzy ulicami (...) jezdnią ulicy (...) znajduje się w lekkim skrócie w prawo. Będąc na tym łuku drogi K. G. zauważył nadjeżdżający z naprzeciwka samochód ciężarowy z przyczepą. Był to samochód marki s. (...) o nr rej (...) z przyczepą s. (...) o nr rej. (...), którym kierował kursant K. B. a pasażerem był instruktor L. S. (1). Zespół pojazdów poruszał się prawidłowo swoim pasem ruchu nie przekraczając środka jezdni. Mimo to K. G. skierował swój samochód w kierunku prawej krawędzi jezdni. Nie zauważając nierównej i częściowo oberwanej krawędzi jezdni, zjechał na oberwaną krawędź a w konsekwencji na pobocze. To spowodowało, że stracił panowanie nad pojazdem, który wjechał na jezdnię, wpadł w poślizg i prawym bokiem sunął w poprzek jezdni. Gdy samochód znajdował się na lewym pasie ruchu, nadjechał zespół pojazdów kierowany przez K. B. i doszło do zderzenia pojazdów. Samochód ciężarowy z przyczepą poruszał się w sposób prawidłowy, z prędkością dopuszczalną a z uwagi na bliską odległość pojazdów, kierujący nie był w stanie podjąć żadnych manewrów obronnych.

Samochód o. (...) prawym bokiem uderzył w czoło samochodu ciężarowego (...). Siedzący w samochodzie o. z przodu na miejscu pasażera K. M. doznał rozległych, poważnych obrażeń ciała, w tym ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego i zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. G. (k.386,232-233) , zeznania świadków L. S. (1) (k.387) , K. B. (k.13-14) , J. M. (k.387, 234) , opinię biegłego (k.350-355, 387-388), protokół oględzin miejsca wypadku (k.2-4), zapisy tachografu (k.9), materiał poglądowy (k.357).

Oskarżony K. G. nie przyznał się do dokonania zarzuconego mu czynu. Złożone przez niego wyjaśnienia nie mogą być ocenione jednoznacznie i jednolicie albowiem zawierają fragmenty wiarygodne, potwierdzone innymi dowodami ale też takie, które nie są wiarygodne a miały na celu zwolnienie się z odpowiedzialności karnej za wypadek. Jako wiarygodne sąd uznał tę część wyjaśnień, w której oskarżony przyznał, że nieraz jeździł tą drogą i wiedział o jej złym stanie. Wobec braku dowodów przeciwnych sąd dał wiarę wyjaśnieniom stwierdzającym , że oskarżony na łuku drogi zbliżył się do prawej krawędzi w wyniku czego wpadł w wyrwę co było przyczyną wypadku. Żaden dowód nie przeciwstawia się ani nie wyklucza tezy, że oskarżony wjechał w uszkodzoną krawędź jezdni przez co stracił kontrolę nad pojazdem. Nie kwestionując tej części wyjaśnień, sąd kwestionuje wywodzone z tych okoliczności wnioski jakoby zaistniała przyczyna niezależna od oskarżonego doprowadzająca do wypadku. Sąd zdecydowanie odrzuca

twierdzenia oskarżonego jakoby tor ruchu pojazdu ciężarowego jadącego z przeciwka zmusił go do zjechania do prawej strony. Zeznania osób jadących samochodem ciężarowym zdecydowanie i wiarygodnie zaprzeczają takiej tezie. Poza zeznaniami tych osób, także biegły wykluczył wersję oskarżonego związaną z torem ruchu zespołu pojazdów jadącego z przeciwka.

Zeznania osób poruszających się pojazdem ciężarowym z przyczepą nie wyjaśniają przyczyny wypadku. Zarówno L. S. (1) jak i K. B. zgodnie zeznali, że samochód osobowy nagle, w bliskiej odległości zjechał na ich pas ruchu i doprowadził do zderzenia. Było to nagle zdarzenie, świadek S. określił, że nawet „nie zauważył jak ten samochód na nas zjeżdża, to było w sekundzie” (k.387). Świadek B. ocenił, że wszystko działo się „bardzo dynamicznie” (k.13). Samochód s. (...) z przyczepą poruszał się z prędkością około 50 km/h co wynika z zapisu tarczy tachografu, potwierdzone odczytem dokonany przez biegłego oraz zeznaniami L. S., który był pasażerem jako instruktor jazdy ale z doświadczenia ocenił prędkość pojazdu na określonym biegu.

Stwierdzić należy, że oględziny miejsca wypadku zostały dokonane zbyt pobieżnie i protokół nie zawiera wielu istotnych okoliczności. Z protokołu wynika, że temperatura powietrza wynosiła -5 stopni, nawierzchnia jezdni asfaltowej pokryta błotem pośniegowym, gładka. Pobocza pokryte śniegiem (k.2). Dalsza część protokołu zawęza się do opisu stanu i umiejscowienia pojazdów. Protokół nie zawiera niestety, istotnych szczegółów podnoszonych przez oskarżonego – stanu krawędzi jezdni, ewentualnych ubytków i stanu poboczy. Zauważyć należy, że stan nawierzchni jezdni określono „gładka” ale brak zapisu o krawędzi i poboczu. Brak oględzin w tym zakresie jest brakiem istotnym, bo nie pozwala na weryfikację stanowiska oskarżonego. Także materiał fotograficzny jest niekompletny i nie daje podstaw do uznania czy uwidocznione na zdjęciach ślady mają związek z torem ruchu pojazdów. Pobocza są niewątpliwie zaśnieżone ale nie udokumentowano czy krawędzie jezdni są widoczne.

Istotnym dowodem w sprawie jest opinia biegłego dokonująca rekonstrukcji wypadku i ustalenia przyczyn jego zaistnienia. Przypomnieć należy, że biegły wypowiada się co do faktów, możliwych wersji zdarzeń w oparciu o fakty i wiedzę specjalistyczną ale nie dokonuje oceny prawa i nie wypowiada się co do winy. Zwrócić także należy uwagę, że przy pierwszym rozpoznaniu sprawy wyrok sądu wyeliminował z opisu czynu nadmierną prędkość a środek odwoławczy został złożony jedynie na korzyść oskarżonego. Sąd uznał, że zlecanie biegłemu próby wyliczenia prędkości samochodu o. nie jest celowe bowiem prędkość deklarowana przez oskarżonego nie była kwestionowana. W realiach sprawy istota rozstrzygnięcia nie wymaga wyliczenia prędkości, „rozliczenia czasoprzestrzennego” a tym samym wykazania wiadomości specjalistycznych z zakresu fizyki czy matematyki. Zakres opinii sporządzonej przez biegłego oraz uzupełnionej na rozprawie w pełni odpowiada oczekiwaniom sądu. Oczekiwania sądu są określone chociażby w art.2§2 kpk a więc dążenie do prawdy. Strony realizując swoje cele mają prawo zgłaszać wnioski dowodowe jednak nie mogą oczekiwać, że sąd będzie przeprowadzał kolejne dowody li tylko dlatego, że dotychczasowe są dla strony niekorzystne. Opinia biegłego jeżeli budziła zastrzeżenia stron, została uzupełniona na rozprawie. Niezadowolenie strony nie rodzi potrzeby zasięgnięcia opinii innego biegłego.

Przechodząc do oceny opinii sąd uznał, że jest ona pełna, jasna, logiczna i znajduje oparcie w zebranych dowodach. Konkluzje w niej zawarte nie zostały w najmniejszym stopniu podważone. Biegły dokonał przeglądu zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym osobowych i na ich podstawie wydał opinię. Dokonał odczytu tachografu potwierdzając prędkość samochodu ciężarowego. W miarę na ile pozwalały dowody zrekonstruował tor jazdy pojazdów. Zaznaczył, że tor jazdy samochodu osobowego bezpośrednio przed zderzeniem wiódł ukośnie z prawego na lewy pas jego ruchu. Sposób przemieszczania pojazdu, manewry wykonywane przez kierującego nie są znane. Biegły odnotował jednak wyjaśnienia oskarżonego twierdzącego, że wjechał w wyrwę w jezdni. Biegły ocenił, że faktycznie owa wyrwa znajdowała się w rzeczywistości na prawej krawędzi jezdni i prawym poboczu drogi. Tor ruchu samochodu ciężarowego przed zderzeniem wiódł jego prawym pasem ruchu a po zderzeniu ukośnie w prawo. Nie ujawnienie śladów na płaszczyźnie jezdni, śladów ruchu samochodu o. powodują, że biegły operuje kategoriami prawdopodobieństwa. Stwierdza również niemożność wyliczenia matematycznego prędkości samochodu ale szacuje, że była ona bliska dopuszczalnej.

Biegły odpowiadając na pytanie co było przyczyną zjechania samochodu o. na lewy pas ruchu analizuje wyjaśnienia oskarżonego, który twierdzi, że wjechał w wyrwę w jezdni. Sąd w pełni akceptuje takie stanowisko biegłego i przyjęty sposób analizy albowiem brak dowodów przeciwnych twierdzeniom oskarżonego. Jednak biegły słusznie zauważa, że nie była to wyrwa w jezdni a usytuowana na prawej krawędzi jezdni i prawym poboczu. Nawet niekompletny protokół oględzin miejsca wypadku i dokumentacja fotograficzna pozwalają ustalić, że wyrwy w jezdni nie było. Rzeczywiście uszkodzenia były wzdłuż krawędzi jezdni i na poboczu. Zresztą również oskarżony potwierdził na okazanych i przez niego wykonanych zdjęciach już po roztopieniu śniegu gdzie były wyrwy, w jakie wjechał samochodem i są to uszkodzenia krawędzi jezdni i pobocza. Cała szerokość jezdni aż do krawędzi nie posiada istotnych uszkodzeń.

Biegły zauważa, że temperatura otoczenia wynosiła – 5 stopni a zatem bardziej prawdopodobnym jest, że w wyrwie był lód i samochód po najechaniu na nierówny oblodzony obszar utracił stateczność i obrał tor ruchu zbliżony do stycznej do łuku drogi. W ocenie biegłego podstawową przyczyną wypadku była wadliwa taktyka jazdy i nie zachowanie ostrożności przez kierującego samochodem o. (...). Kierujący, widząc panujące warunki na jezdni i zbliżający się z przeciwka pojazd, z którym miała nastąpić wymijanie, winien był zachować ostrożność, zmniejszyć prędkość i nie zjeżdżać na pobocze lub bezpośrednio jego sąsiedztwo w sytuacji gdy nie było możliwości określenia granicy pobocza i jego faktycznego stanu a gdzie można było i należało się spodziewać nierówności i oblodzenia.

Należy też podkreślić, że w usprawiedliwieniu podjętego manewru zjazdu na prawą krawędź jezdni oskarżony podawał, że przyczepa samochodu ciężarowego jadącego z przeciwka przekraczała oś jezdni i dla bezpiecznego wyminięcia oskarżony musiał zjechać do prawej strony. Taką wersję wykluczyły zarówno zeznania świadka S. jak i biegły zeznający na rozprawie. Świadek S. jako instruktor nauki jazdy zaprzeczył jakoby przyczepa przekraczała oś jezdni co zostało zaakceptowane przez biegłego. Przyczepa o dwóch osiach położonych obok siebie, przy tak małym promieniu skrętu drogi, porusza się praktycznie śladem pojazdu ją ciągnącego. Odstępstwo od toru jazdy jest minimalne i niezauważalne. Dlatego twierdzenie oskarżonego, że tor jazdy przyczepy (ale nie samochodu ciężarowego) był przyczyną zjazdu do prawej krawędzi zostało całkowicie podważone.

Sąd w pełni podziela zaprezentowaną opinię. Jest ona rzeczowa, odnosi się do wszystkich zebranych dowodów. Tam gdzie było możliwe zawiera ustalenia kategoryczne, gdzie takiej możliwości nie było, operuje prawdopodobieństwem, pozostawiając sądowi ostateczne rozstrzygnięcie. Logiczny jest wywód biegłego, że przy ujemnej temperaturze zarówno w wyrwie jak i na poboczu pod śniegiem mógł znajdować się lód. Z braku jednoznacznych ustaleń w tym zakresie należy jednak przyjąć, że wyrwy krawędzi jezdni i pobocza nawet zasypane śniegiem istniały i wjechanie kołem pojazdu skutkowało jego niekontrolowanym poślizgiem i ruchem w poprzek jezdni.

W ocenie sądu przedstawione wyżej dowody nie pozostawiają wątpliwości, że oskarżony K. G. ponosi winę za zaistniały wypadek drogowy, którego skutkiem była śmierć człowieka. Zawinienie oskarżonego było nieumyślne i polegało na nie zachowaniu należytej ostrożności i nie dostosowaniu techniki i taktyki jazdy do panujących warunków na drodze i stanu drogi, której asfaltowa nawierzchnia pokryta była opadami atmosferycznymi, posiadała uszkodzone miejscowo krawędzie jezdni oraz nierówne, nieutwardzone pobocze. Zgodnie z art.19 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków w jakich ruch się odbywa, a w szczególności rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Prędkość pojazdu przy zachowaniu prawidłowej techniki jazdy, nie była nadmierna. Kontynuując jazdę po łuku drogi środkiem pasa ruchu, oskarżony panowałby nad pojazdem. Niewłaściwa taktyka jazdy polegająca na zjeździe na prawą krawędź jezdni spowodowała utratę panowania nad pojazdem. Żadne inne czynniki zewnątrz nie zmusiły oskarżonego do zjechania na krawędź jezdni. Nadjeżdżający z przeciwka pojazd z przyczepą poruszał się prawidłowo swoim pasem ruchu. Na pewno przyczepa tego pojazdu nie przekroczyła osi jezdni. Z niezrozumiałych zatem powodów oskarżony zjechał swoim samochodem do prawej strony mimo że nie widział stanu drogi mimo że cytowany wyżej przepis wymaga uwzględnienia widoczności drogi. Z wykonanych zdjęć fotograficznych już po roztopieniu śniegu wynika jasno, że wyrwa nie była w jezdni ale na jej krawędzi i poboczu. Zgodnie z art.16 ust.4 powołanej ustawy, kierujący jest obowiązany jechać możliwie

blisko prawej krawędzi. Przepis jest oczywisty i jego rozsądne stosowanie i właściwa interpretacja wskazuje, że nie wolno jechać po krawędzi jezdni, bo może to skutkować utratą panowania nad pojazdem, co stało się w niniejszej sprawie. Ujawnione uszkodzenia krawędzi jezdni wskazują, że jazda po krawędzi skutkował też zjechaniem kołem na pobocze. Uwzględniając szerokość opon samochodu, uszkodzenia samej krawędzi nie były tak szerokie aby zmieściła się opona na całej szerokości a zatem koło musiało zjechać na pobocze. Oskarżony wybrał niewłaściwą technikę jazdy najeżdżając bez powodu a wbrew przepisom i sytuacji na drodze na krawędź jezdni. W sposób bezpieczny nastąpiłoby wyminięcie z pojazdem jadącym z przeciwka bez podejmowania jakichkolwiek manewrów. Konsekwencją niewłaściwego manewru była utrata panowania nad pojazdem i jego niekontrolowany boczny poślizg na lewy pas ruchu i zderzenie z nadjeżdżającym pojazdem. W wyniku tego zderzenia śmierć wkrótce po przewiezieniu do szpitala poniósł pasażer samochodu o. K. M..

Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występkę z art.177§2 kk. Za tak przypisany czyn sąd wymierzył oskarżonemu K. G. karę 1 roku pozbawienia wolności. Wymierzona kara jest karą sprawiedliwą. Chociaż skutki wypadku są tragiczne, to zawinienie oskarżonego nie jest rażąco wysokie i nie wymaga surowszej reakcji karnej. Naruszenie przepisów bezpieczeństwa w ruchu drogowym było nieumyślne, nie było to naruszenie wprost wyrażonego zakazu lub niezastosowanie się do nakazu. Było to naruszenie wynikające z niewłaściwej oceny tych okoliczności, które kierujący ma obowiązek uwzględnić podczas jazdy.

Wykonanie orzeczonej kary sąd warunkowo zawiesił uznając, że zachodzą przesłanki z art.69§1 i 2 kk zaś na podstawie art.70§1 pkt 1 kk określił okres próby na 2 lata. Oskarżony jest osobą niekaraną, prowadzącą ustabilizowane życie prywatne i zawodowe. Jego właściwości i warunki osobiste przekonują, że pomimo niewykonania kary będzie przestrzegał porządku prawnego. Sąd wyraża przekonanie, że zaistniały wypadek jest przeżyciem traumatycznym także dla oskarżonego, który winien uzmysłwić sobie popełnione błędy i w przyszłości w sposób uważny, rozważny i ostrożny uczestniczyć w ruchu drogowym.

Jako realną dolegliwość sąd orzekł grzywnę na podstawie art.71§1 kk. Oskarżony pracuje, posiada dochody i jest w stanie grzywnę uiścić.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art.627 kpk.